



## Wypoczynek nad zbiornikiem



W słoneczne dni plaża nad Zbiornikiem Imielińskim zapętla się wypoczywającymi.

Jedną z tych wakacyjnych sobót, gdy świeci słońce, jest gorąco, ale wiatr wiejący nad wodą łagodzi skutki upału. Na niewielkiej piaszczystej plaży opalający rozłożyli się tak ciasno, że trudno między nimi przejść. Zwolennicy cienia znajdują również dla siebie miejsce między drzewami. Las sięga niemal samej wody, w niektórych miejscach oddziela go jedynie wąski pas polnej, a raczej leśnej drogi. Odpoczywający stawiają samochody jak najbliżej wody. Niektórzy biwakują tuż obok, jakby nie mogli rozstać się ze

swymi pojazdami. Wiele osób spędzi tu cały dzień – na rozpalonych grillach smaży się mięso i kiełbasa.

- Jeździłem na jezioro Chechło, ale tam zgłupieli z opłatami. Żeby ustawić grilla trzeba zapłacić 20 zł. Wolę Imielin, gdzie wszystko jest za darmo – mówi młody mężczyzna z Zabrze, który siedzi przy grillu, a przyjechał 2 samochodami z rodziną i znajomymi. Wypoczywa tu dopiero drugi raz, ale bardzo mu się podoba – blisko lasów, tylko brakuje ratownika i plaża jest za mała.

Jest zdziwiony, gdy się dowiada, że nie można się kąpać.

- Jeździliśmy na Paprocany, ale co zrobić, gdy jezioro zatrute; byliśmy na Łysinie w Bieruniu Starym, nad Jeziorem Żywieckim - tam też, tak jak tu, jest czysta woda, tylko do Imielina znacznie bliżej – mówi małżeństwo z Tychów. Ich kilkuletnia córka pluska się w wodzie siedząc w kole ratunkowym i zajada chipsy z dużej torby. Jakie bolączki? Nie ma parkingu i za daleko do gastronomii, poza tym bardzo fajnie – mówi kobieta. - Fenomenalnie – dodaje jej mąż. Gdyby nie Imielin, nie byłoby gdzie wypoczywać, jak są wakacje. Że nie wolno się kąpać? Wiemy, ale wszyscy się kąpią – odpowiada kobieta wskazując głową na tłum na plaży.

Również z Tychów jest kobieta siedząca na rozkładanym krześle. - Czysta woda, nie za głęboko, blisko, piękna okolica, dużo zieleni – wylicza uroki tego miejsca. Zauważa też, że jest za mały teren na plażę, brakuje miejsc parkingowych, nie ma toalet, a kosz na śmieci, nawet

jeśli to jest jedna duża beczka, to za mała na tyłu przyjeżdżających. – Żeby pan widział, jaka przy nim była góra śmieci dwa tygodnie temu... My zostawiamy po sobie posprzątane, bo powinien być porządek – dodaje. – Naprawdę, nie można się kąpać, nie wiedziałam, jestem dopiero drugi raz. W takim razie będą przyjeżdżać i wchodzić do wody z poczuciem winy – usprawiedliwia się.

W sąsiedztwie plaży swój ośrodek mają wędkarze. Gdy przyjeżdża policyjna kłosa, jeden z nich próbuje interweniować, bo wczasowicze zastawili wjazd. Policjant z ruchu drogowego jest bezradny – był znak „zakaz ruchu” ale go wyrwali, nie ma znaku - nie ma wykroczenia. Biwakujący mogą spokojnie biesiadować w towarzystwie swych samochodów.

Przystaniowy (tak się przedstawia) w zbudowanym z dykty ośrodku wędkarskim wypożycza łódzie, tym którzy chcą połowić na zbiorniku. – Są wszystkie ryby – oprócz łosia i pstrąga – zachwala. Tylko

Dokończenie na str. 7

egzemplarz  
bezpłatny



Pracowite  
wakacje

>> str.3



Pieszko i rowerem  
na Jasną Górę

>> str.5



90 lat  
Marty Muchy

>> str.6



Bartek Polewka  
i samochody

>> str.8



## Warunki przekazania działki zajętej pod drogę

Mieszkańcy Imielina zgłaszają chęć przekazania Gminie prywatnych wewnętrznych dróg dojazdowych do swoich posesji. W związku z tym została powołana przez Radę Miasta Imielin doradza Komisja ds. opiniowania wniosków mieszkańców.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji ustalono warunki, jakie mają zostać spełnione, by wniosek mógł być rozpatrywany. Najważniejszym kryterium jest wyrażona przez właściciela wola nieodpłatnego przekazania działki, na której znajduje się droga. Kolejne kryterium to uregulo-

wany stan prawny. Właścicielem musi być osoba żyjąca, a w razie jej braku wnioskodawca musi przeprowadzić postępowanie spadkowe. Dodatkowo działka musi mieć uregulowany stan geodezyjny, czyli grunt zajęty pod drogę musi być wydzielony.

W związku z powyższym osoby zainteresowane nieodpłatnym przekazaniem Gminie wewnętrznych dróg dojazdowych do posesji mogą złożyć wniosek w UM Imielin. Powinny jednocześnie sprawdzić, czy spełniają wyżej wymienione kryteria, by mogło nastąpić jego rozpatrzenie. (um)

### KRONIKA POLICYJNA

12 lipca policjanci zatrzymali do kontroli 22-latkę z Imielina, która kierowała motorowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,65 promila alkoholu.

15 lipca nad zalewem 15 i 18-latek z Jaworzna wykorzystali chwilę nieuwagi 12-latka z Jaworzna i skradli mu telefon komórkowy. Tego samego dnia policjanci odzyskali skradziony telefon.

16 lipca policjanci zatrzymali 55-latkę z Imielina, który kilka dni wcześniej dokonał kradzieży saszetki z dokumentami oraz gotówką w kwocie 2000 zł na szkodę mieszkanki Imielina.

21 lipca policjanci zatrzymali do kontroli 41-letniego mieszkańca Imielina, który jechał na motorowerze będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 2,4 promila alkoholu.

Nieznany sprawca na ul. Nowozachęty podpałił dwa samochody dostawcze. Policja bada okoliczności zdarzenia.

23 lipca na ul. Imielińskiej nieustalony mężczyzna kierujący fiatem punto dokonał kradzieży paliwa wartości 191 zł.

Policjanci zatrzymali w Imielinie do kontroli mieszkańca Bierunia, który kierował samochodem będąc w stanie po spożyciu alkoholu. Wynik badania 0,35 promila alkoholu.

25 lipca policjanci w Imielinie zatrzymali do kontroli 26-latkę z Łędzin, który kierował samochodem będąc w stanie po spożyciu alkoholu. Wynik badania 0,31 promila alkoholu.

27 lipca nieustaleni sprawcy włamali się do sklepu spożywczego kradnąc 5000 zł oraz papierosy i alkohol wartości 3000 zł.

Ponadto policjanci w lipcu zatrzymali 5 nietrzeźwych rowerzystów z Imielina. Rekordzista miał 3,13 alkoholu.

### DYŻURY RADNYCH

7 września (poniedziałek) w Urzędzie Miasta od godz. 16<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup> dyżurują radni: **Marian Synowiec** (okręg nr 11) – ulice: Dunikowskiego, Kuczyńskiego, Kusocińskiego i Rubinowa.

**Dariusz Staszewski** (okręg nr 12) - ulice: Banachiewicza, Adamskiego.

**Tadeusz Komandera** (okręg nr 13) – ulice: Grabowa, Klonowa, Leśna, Lipowa, Podmiejska, św. Brata Alberta od nr. 45a do nr. 107 i od nr. 34 do nr. 110, Wierzbowa.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościńiec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1200 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

## Dofinansowanie zakupu podręczników

Burmistrz Miasta Imielin informuje o możliwości dofinansowania zakupu podręczników dla uczniów klas I - III szkoły podstawowej oraz I klasy gimnazjum na rok szkolny 2009/2010 w ramach rządowego programu „Wyprawka szkolna”.

Celem programu jest rozszerzenie podstawowej oferty pomocy materialnej udzielanej uczniom oraz wyrównywanie szans edukacyjnych i wspieranie rozwoju edukacyjnego uczniów przez dofinansowanie zakupu podręczników dla uczniów rozpoczynających w roku szkolnym 2009/2010 naukę w klasach I - III szkoły podstawowej oraz I klasie gimnazjum.

Program skierowany jest do:

1. Uczniów pochodzących z rodzin spełniających kryterium dochodowe, o którym mowa w art. 8 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2008 r. Nr 115, poz. 728 z późn. zm.), tj. 351 zł.

2. Uczniów pochodzących z rodzin niespełniających kryterium dochodowego, w przypadkach określonych w art. 7 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (np. ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, długotrwałej lub ciężkiej choroby, przemocy w ro-

dzinie, bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, alkoholizmu lub narkomanii, zdarzenia losowego i sytuacji kryzysowej). Decyzję w ich sprawie podejmuje dyrektor szkoły, do której uczęszcza uczeń.

Wartość dofinansowania nie może przekroczyć kwoty:

150 zł - dla ucznia klasy I i II szkoły podstawowej,

170 zł - dla ucznia klasy III szkoły podstawowej,

280 zł - dla ucznia klasy I gimnazjum.

Pomoc jest udzielana na wniosek rodziców ucznia (prawnych opiekunów, rodziców zastępczych), a także nauczyciela, pracownika socjalnego lub innych osób, za zgodą przedstawiciela ustawowego lub rodziców zastępczych.

Wnioski dot. dofinansowania zakupu podręczników są dostępne są w sekretariacie Szkoły Podstawowej przy ul. K. Miarki 7 i Gimnazjum przy ul. Sapety 8.

Wnioski wraz z wymaganymi dokumentami należy złożyć w szkole, do której będzie uczęszczał uczeń w roku szkolnym 2009/2010 do dnia 15 września 2009 roku.

Burmistrz Miasta Imielin mgr inż. Jan Chwiędacz/

## Oceń dzielnicowego

Komenda Powiatowa Policji przeprowadza ankietę dotyczącą oceny pracy dzielnicowych. Ankieta jest anonimowa.

Jej głównym zadaniem jest przybliżenie kierownictwu Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu opinii mieszkańców na temat pracy dzielnicowych.

## Decyzja o lokalizacji

Burmistrz Miasta Imielin zawiadamia, że z Urzędu zostało wszczęte postępowanie administracyjne w celu wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego pod nazwą przebudowa drogi wojewódzkiej nr 934 w Imielinie, na odcinku od ul. Kowalskiej do ul. Satelickiej.

Zakres przebudowy obejmuje remont nawierzchni jezdni i

„Pomoże nam to w lepszej organizacji pracy tych policjantów, co w sposób bezpośredni powinno przełożyć się na Państwa zadowolenie” – piszą policjanci.

Ankieta jest dostępna na stronie internetowej [www.imielin.pl](http://www.imielin.pl)

zjazdów, budowę chodników i ścieżki rowerowej, remont 3 zatok autobusowych, budowę nowej zatoki autobusowej, budowę kanalizacji deszczowej wraz z przykanalikami i drenażem, przebudowę kolidującego uzbrojenia terenu oraz likwidację rowu. Inwestycja będzie realizowana na działkach: nr 395/151, 461 oraz 460.

## Program zdrowotny

Burmistrz Miasta Imielin ogłosił konkurs ofert na realizację programu zdrowotnego pod nazwą „Wczesne wykrywanie czynników ryzyka chorób układu krążenia wśród mieszkańców Imielina w wieku powyżej 20 lat w 2009 roku”.

Program obejmuje rozpowszechnianie wiedzy na temat zapobiegania chorobom sercowo-naczyniowym i promocja zdrowego stylu życia.

## V Kryterium

6 września o godz. 12. odbędzie V Ogólnopolskie Kryterium Uliczne o puchar Burmistrza Miasta Imielin. Kolarze pojedą ulicami Sapety Ściegiennego i Skalną.

## 3 lata serwisu

Serwis internetowy Wirtu@lmy Imielin prowadzony przez Andrzeja Mańkę obchodził w lipcu 3. urodziny. Do tej pory odwiedził prawie 90 tys. wejść, z czego połowę w ostatnim roku.

To w Wirtu@lmy Imielinie znajdziemy ostrzeżenia pogodowe, wyniki zawodów sportowych, zmiany w rozkładach jazdy autobusów i wiele aktualności podawanych na bieżąco i przydatnych na co dzień. Serwis odwiedzają nie tylko mieszkańcy Imielina, ale i goście z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Czech, czy Austrii. Autorowi życzymy rozwoju strony i licznej rzeszy czytelników.

## Przeniesiona wystawa

Kto nie zdążył zobaczyć interesującej wystawy prac Jana Noconia w Sokolni, może zajrzeć do biblioteki. Ekspozycja została tam przeniesiona w sierpniu i można ją oglądać do końca miesiąca.

## Plan robót przy budowie kanalizacji

Plan najbliższych robót związanych z budową kanalizacji sanitarnej w Imielinie.

**Sierpień:** - kontynuacja na ulicach: Wandy, Bursztynowej, Malczewskiego, Szaniawskiego, Bartniczej i Sikorskiego oraz rozpoczęcie na ul. Grzybowej i Kordeckiego.

**Wrzesień:** - kontynuacja na ulicach: Wandy, Bursztynowej, Malczewskiego, Szaniawskiego, Bartniczej, Sikorskiego, Grzybowej, Kordeckiego; rozpoczęcie na ul. Karolinki i Liliowej.

# Pracowite wakacje

Wakacje – czas na odpoczynek, ale i pełnia sezonu inwestycyjnego i remontowego. Trwają roboty przy największej miejskiej inwestycji czyli kanalizacji na Cisowcu i Jamnicach. W pobliżu oczyszczalni ścieków przy ul. Wandy „wychodzą z ziemi” prace przy budynku socjalno-technicznym dla Miejskiej Spółki Komunalnej. Obok gimnazjum zmierza do zakończenia budowa przedszkola, a w samym gimnazjum trwa remont. Na skrzyżowaniu ul. Imielińskiej i Brata Alberta na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich powstaje sygnalizacja świetlna. Dwa progi spowalniające ruch i zwężenie już zostały wykonane na ul. Wandy, a kolejne powstają na ul. Miarki obok szkoły podstawowej. Odwiedziliśmy pięć spośród tych miejsc, w których nie widać wakacji.

W budynku socjalnym dla Miejskiej Spółki Komunalnej znajdują się: zaplecze socjalne, garaże, magazyn, warsztat i biuro kierownika. Na budowie wykonywane są konstrukcje ścian i dachu. Powstanie obiektu związane jest z przejściem przez miasto od stycznia przyszłego roku obsługi wodociągów, którym zajmował się dotąd RPWiK Katowice. Miejska Spółka już prowadzi obsługę kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Będzie również wykonywała inne prace związane z infrastrukturą miasta: drobne



*Jasne sale z dużą ilością okien - takie warunki znajdują przedszkolacy w nowym budynku.*

wacji i otoczeniu budynku. Po budowie oprowadza nas kierownik Rafał Pieczonka z firmy Concret i Mirosław Komarnicki, inspektor nadzoru z Urzędu Miasta w Imielinie.

Po wyjściu z przedsionka trafiamy do centralnie położonej holi, który może pełnić rolę sali ćwiczeń. Światło wpada do niej z góry, przez przeszklony dach, gdyż nie ma okien. Stąd rozchodzą się promienie drzwi do kolejnych pomieszczeń dla dzieci. Niemal w każdym trwają jakieś prace – albo przy wyrównywa-

południową stronę. Jedno z tych pomieszczeń to jadalnia. Obok kuchni, gdzie zamontowana zostanie wysepka urządzeń kuchennych – piekarniki, kotły, taborety gazowe, zwieńczone okapem i wyciągiem, aby zapachy nie wydostawały się na kuchnię, czy do jadalni. Ze ściany sterczą „bebeczy” wentylacji. Pomieszczenie jest już wykafelkowane. Płytkowane są łazienki.

Na piętro z trudem przeciskamy się przez rusztowanie – tu z galerii możemy obserwować centralną salę na dole, stąd też prowadzą drzwi do 3 sal dla dzieci, usytuowanych tak samo jak te na parterze.

Wracamy na dół, oglądając pomieszczenia sekretariatu, dyrektora i obsługi księgowej – w nich również zapewniono dopływ światła z góry. Ze ściany wystaje gruba wiązka kabli. Zmierzymy do piwnic, gdzie znajdują się pomieszczenia socjalne dla obsługi, magazyny warzyw, zamrażarki i lodówki. Wygodny transport na górę zapewni winda towarowa. Tu też znajduje się kotłownia, w której zamontowane zostaną 2 kotły gazowe firmy Viessmann. – Mimo że rozdzielnia gazu znajduje się obok przedszkola, z terminowym podłączeniem gazu możemy mieć kłopot – mówi zakłopotany inspektor M. Komarnicki.

Jeszcze rzut oka na zewnątrz – przygotowywane jest podłoże pod kostkę brukową, którą wy-

łożony zostanie podjazd i plac przed przedszkolem. Za nim powstanie plac zabaw i posadzone zostaną drzewa, oddzielające ten teren od cmentarza, ale to już jest inne zadanie, zaplanowane na przyszły rok. Zdemontowany zostanie również maszt telefonii komórkowej.

W połowie sierpnia powinny się zakończyć prace przy montażu światła u zbiegu ul. Imielińskiej i Brata Alberta. Powstanie tu nowoczesna sygnalizacja. Jeżeli samochód zbliży się do skrzyżowania, wówczas znajdzie się w polu widzenia kamery umieszczonej na wysięgniku. Ta przekaże sygnał i światło zmieni się na zielone. Pierwszeństwo zachowają

*W sąsiedztwie oczyszczalni budowane jest zaplecze dla miejskiej spółki.*



jadący ul. Imielińską, jednak światła umożliwią włączenie się do ruchu jadącym również od strony ul. Brata Alberta. Kolejną nowością to przejścia dla pieszych. Będą działały tak jak te przy ul. Kowalskiej - aby przejść na drugą stronę będzie trzeba nacisnąć na przycisk, który spowoduje wstrzymanie ruchu pojazdów. Ważną zmianą jest przesunięcie przejścia dla pieszych spod kościoła do skrzyżowania, przeniesione zostanie również przejście z drugiej strony ul. Imielińskiej. Na drodze pojawią się również dwumetrowej szerokości tzw. martwe pola dla samochodów. Krakowska firma Altum, która wykonuje inwestycję nie przewiduje utrudnień na drodze ani ograniczeń ruchu. Rozkopywane są jedynie chodniki, a pod drogami wykonywane przewiertki.

Na ul. Miarki, jak już informowaliśmy, powstają 2 wyniesione przejścia dla pieszych (takie jak na ul. Wandy), które będą jednocześnie szerokimi progami zwalniającymi. Na razie powstaje odcinek nowego chodnika. Prace mają się zakończyć w sierpniu.

W gimnazjum 1 września uczniowie zobaczą odnowione korytarze, na których do wysokości drzwi położona zostanie marmolitowa okładzina. Wymienione zostaną 24 drzwi do klas i innych pomieszczeń, pomalowane ściany w łączniku między salą gimnastyczną a głównym budynkiem. Remont w gimnazjum za ponad 91 tys. zł wykonuje pszczyńska firma Szymona Kwaśnego. (zz)



*Sygnalizacja świetlna powstająca u zbiegu ulic Imielińskiej i Brata Alberta uporządkuje ruch w tym rejonie miasta.*

remonty dróg, chodników, utrzymanie zieleni czy też usługi na rzecz miasta.

Zgodnie z harmonogramem przebiegają prace przy budowie przedszkola. Nie chce się wierzyć, że ich zakończenie przewidziano dopiero na listopad, gdy się widzi pomalowane ściany w środku i prace wykończeniowe przy ele-

niu gładzi, albo malowaniu albo przy montażu podwieszanych sufitów, które ukryją kable, rury, odpowietrzenia i inne instalacje. Wedle informacji kierownika budowy pracuje na niej obecnie 40 osób.

Wszystkie sale mają duże drewniane okna, zajmujące niemal całą ścianę, wychodzącą na

# Półkolonie z atrakcjami

## Sianokosy w bibliotece



Ponad dwieście dzieci skorzystało z dwutygodniowych półkolonii „WAKACJE W MIEŚCIE ‘ 2009”, których organizatorem był Urząd Miasta w Imielinie.

Dzieci przebywające na półkoloniach od 9.00 do 13.00 otrzymywały śniadanie, do woli napojów, codziennie owoce i coś słodkiego. Posiłki przygotowywała kuchnia szkolna, bo ferie miały miejsce już kolejny raz na terenie Szkoły Podstawowej.

Przez dwa tygodnie dzieciom zapewniono nie tylko wspólną opiekę, ale i wiele przeróżnych atrakcji, m.in. wyjazdy na basen do Łędzin, gry, zabawy, zajęcia sportowe, konkursy, dmuchane zabawki, były również wyjazdy poza teren Imielina np. do Centrum Edukacyjno-Rozrywkowego

„Hop-Siup” w Tychach. Centrum Wspinaczkowe w Katowicach oraz Park Linowy w Chorzowie były atrakcjami dla starszych dzieci. Uczestnicy na nudę nie mogli narzekać, bo wychowawcy zapewnili im sporą dawkę wrażeń i dobrej zabawy.

Kierownikiem ferii w mieście była, już kolejny raz, nauczycielka Szkoły Podstawowej Katarzyna Krzyżowska, wspomagana przez Barbarę Wojtowicz z Gimnazjum oraz wychowawców i wolontariuszy.

Wielu z wychowawców półkolonii imielińskich to młodzi ludzie, którzy już kolejny raz podjęli się opieki nad dziećmi, kilkoro z nich było tu po raz pierwszy. Była to dla nich niezapomniana przygoda i doświadczenie.



Zespół wychowawców opiekujących się dziećmi stanowili: Ola Mazur, Agnieszka Skrzydło, Monika Jochymczyk, Agnieszka Karnas, Patrycja Tomanek, Joanna Piotrowska, Sabina Malik, Joanna Urbańczyk, Katarzyna Spilkowska, Gabriela Bielas, Dominika Dubiel, Wioletta Wilczek, Joanna Szewczyk i Krzysztof Ciszewski.

Grupa wolontariuszy to: Karolina Klekot, Kinga Chochoł, Marta Stolorz, Klaudia Klisz, Sabina Krzyżowska i Klaudia Wawrzenczak.

Nad zdrowiem uczestników półkolonii czuwała higienistka szkolna Małgorzata Tomczok. (eso)

Tym razem letnia ekspozycja izby regionalnej przedstawia czas sianokosów. Na pierwszym planie widać gospodarza wybierającego się na łąkę kosić trawę oraz gospoдинę układającą siano w kopki. Wysuszone siano przewożono furami do gospodarstw i przechowywano je w stodołach. Przy sianie pracowały całe rodziny, także dzieci.

Nieoceniona była też pomoc sąsiedzka, zwłaszcza przy niepewnej pogodzie. Ludzie wspierali się nawzajem, szli na łąki wspólnie i pomagali kosić, ładować suche siano na wóz, a potem mieli pewność, że inni pójdą zbierać, gdy ich trawy dojrzeją.

Pod koniec sianokosów ładowano pachnące trawy na drewniany wóz, tworząc niewyobrażalnie wysoki kopiec. Dzieci przebierały nogami nie mogąc doczekać się chwili, kiedy fura lub drabinek zostaną załadowane sianem i będą mogły wspiąć się na szczyt, a potem jechać na w sianie do stodoły.

Zaaranżowane zostało także wnętrze budynku gospodarczego, w którym przechowywano zboże i narzędzia rolnicze. Dopełnienie aranżacji stanowią zaprezentowane typowe sprzęty i naczynia używane w gospodarstwie takie jak zarża, bóncloki czy młocarnia. Prezentowane są też uzda i chołmąto do konia. Tło ekspozycji stanowi fotografia imielińskich łąk z pokosami świeżo skoszonej trawy. Widok dzisiaj już nie tak częsty, jak jeszcze kilkanaście lat temu. (um)

## Dla hospicjum

Od kilku lat na zakończenie półkolonii miejskich do Imielina zapraszani są wolontariusze z mysłowickiego Hospicjum Cordis z Mysłowic. Stoisko „hospicyjne” oferuje dzieciom i wychowawcom wiele ciekawych rzeczy. Są to ręcznie malowane przez wolontariuszy i podopiecznych hospicjum kolorowe kubeczki, ręcznie robione koraliki, różnego rodzaju breloczki itp.

Dochód z takiej, choć tylko jedno-

dniowej, akcji zasili, jak zawsze, konto tej instytucji pomocy dla terminalnie chorych dorosłych i dzieci.

Uczestnicy półkolonii bardzo chętnie zakupują te wyroby, bo wiedzą jaki cel przyświeca kiermaszowi. (eso)



## Spotkanie w pełnym słońcu

To ostatnie przed letnią przerwą spotkanie imielińskich emerytów zgromadziło prawie siedemdziesiąt osób. Odbyło się w Domu Kultury „Sokolnia”. Kolejne zaplanowane jest dopiero we wrześniu. Solenizanci, którzy w lipcu świętowali swoje urodziny, otrzymali życzenia i kwiaty, w zamian odwziewczyli się lampką szampana i pysznymi wypiekami. Lipcowi solenizanci to: Roman Danek, Małgorzata Saternus, Edeltrauda Szeja, Urszula Klein, Maria Mandrela, Henryk Jarosz,

Magdalena Hantulik, Eleonora Klimczok, Genowefa Stokłosa, Anna Kaizer, Dominik Buczek

i Maria Koźlik. Imprezę, jak zawsze, muzycznie uświetnił Henryk Nagi. (eso)



# Rowerem i pieszo na Jasną Górę



Uczestnicy pielgrzymki pod Jasną Górą.

Jak co roku grupa młodych imielińskich pielgrzymów wyruszyła do Częstochowy. W tym roku już po raz czterdziesty, pielgrzymka (jak zawsze) miała dwie części: rowerową i pieszą. Trasa rowerowa wiodła z Imielina do Miotka, piesza – z Miotka na Jasną Górę. Pielgrzy-

mi wyruszyli 23 lipca w czwartek zaraz po porannej mszy św. odprawionej w kościele Matki Boskiej Szkaplerznej, wrócili w poniedziałek po południu 27 lipca.

Część rowerowa w tym roku liczyła niespełna 70 km. - Na całe szczęście – mówi Łukasz

Nocoń - żadne wypadki na trasie naszej nie miały miejsca. W tym roku trochę dłuższa była część piesza, która liczyła przeszło 30 km.

Imielińscy pielgrzymi wykazali się ogromną determinacją i pomimo upału dotarli cali, zdrowi i szczęśliwi na

Jasną Górę, by pokłonić się Jasnogórskiej Pani. Pogoda dopisała im także i w pozostałe dni pielgrzymowania, z jednym małym wyjątkiem: w niedzielę kiedy to musieli iść w strugach deszczu. - Można uznać to za miłą odmianę po upałach trzech poprzednich dni – powiedział Łukasz, prezes KSM-u.

Pielgrzymi uczestniczyli w Apelu Jasnogórskim w piątek po dotarciu do sanktuarium oraz w sobotę. Również w sobotę o godz. 11 w kaplicy Cudownego Obrazu została odprawiona msza św. m.in. w intencji pielgrzymów z Imielina.

Przed mszą miała miejsce tradycyjna Droga Krzyżowa na Wałach, prowadzona przez młodzież. Na tę Drogę Krzyżową, jak też i na mszę św. zjechały z Imielina rodziny, przyjaciele i znajomi przywożąc ze sobą słodkie przysmaki dla strudzonych pielgrzymów.

Niedzielę rozpoczęli mszą św. o godz. 6.00 w kaplicy przed wizerunkiem Królowej Polski. Podczas niej pątnicy przygotowali czytania, śpiew

oraz modlitwę wiernych, w której modlili się m.in. za całą imielińską parafię. Po niej i pożegnaniu się z Matką Boską Częstochowską wyruszyli w drogę powrotną do domu, która zakończyła się w Imielinie w poniedziałek, we wczesnych godzinach popołudniowych.

Tegorocznym pielgrzymowaniem powrócili niejako do korzeni, gdyż trasa zarówno rowerowa jak i piesza w znacznym stopniu pokrywała się z trasami z początku historii pielgrzymowania. To był taki miły akcent na okrągłą czterdziestą pielgrzymkę, której w roku jubileuszowym przewodził ks. Bogdan Kołodziej. Każdego dnia służył pomocą i dobrym słowem, wykazywał czasem wręcz anielską cierpliwość dla strudzonych i zmęczonych pielgrzymów. Najważniejsze jednak, że wszyscy dotarli zdrowi do domów.

Za rok kolejna pielgrzymka rozpocznie nową „dziesiątkę”, która zbliża ich do półwiecza lokalnego pielgrzymowania. (eso)

## Zaproszenie do biblioteki

Biblioteka zaprasza wszystkich chętnych w wieku szkolnym do wspólnych wędrowek po zbiornikach wodnych Imielina razem z Dorotką i Czarnoksiężnikiem z krainy Oz. Codziennie niespodzianki i dobra zabawa!

**Poniedziałek** 10 sierpnia godz. 10:00 - 13:00 spotkanie organizacyjne, film, gry i zabawy.

**Środa** 12 sierpnia godz. 10:00 - 13:00 spacer nad Pacwowe Stawy, legendy o utopcach opowie pan Bernard Kopiec.

**Wtorek** 11 sierpnia godz. 10:00 - 14:00 spacer nad Zbiornik Imieliński, gawędy żeglarskie i pływanie z panem komandorem Januszem Szlachetko.

spacer nad Pacwowe Stawy, legendy o



**Czwartek** 13 sierpnia godz. 10:00 - 13:00 gry i zabawy nad Stawem Michalika, dla chętnych próby wędkarskie z panem prezesem Koła Wędkarskiego Józefem Skorupińskim.

**Piątek** 14 sierpnia godz. 10:00 - 13:00 zakończenie wakacji, przedstawienie plenerowe Czarnoksiężnik z Krainy Oz. (bm)

# Od Floriana do Grzybowej

Uzupełnienie do poprzedniego numeru: Xawery Dunikowski (1875 – 1964) rzeźbiarz. Początkowo w swej twórczości nawiązywał do impresjonizmu, po 1900 roku do symbolizmu i kubizmu. Po drugiej wojnie światowej poświęcił się głównie monumentalnej rzeźbie pomnikowej oraz malarstwu związanemu z tematyką martyrologiczną.

## Cicha

Krótką uliczka boczna ulicy Jacka Malczewskiego.

## Floriana

Ulica równoległa do Aptecznej. Znajduje się tu parking dla samochodów osobowych, Dom Przyjęć Okolicznościowych, Café Bar, sklep spożywczy i odzieżowy. Poprzednia nazwa tej ulicy Zeisigweg (Czyżyków).

W miejscu, gdzie obecnie jest parking, była kapliczka z rzeźbą św. Jana Nepomucena, wypływała stamtąd czysta krystaliczna woda. Na bazie tej wody rodzina Bołdysów założyła wytwórnię pysznej lemoniady. Woda zawierała magnez, sód i potas. Do 1910 roku wypływająca woda była ujęta w trzy przegrody zrobione z pali drewnianych. Z pierwszej pobierano wodę do gotowania, z drugiej do pojenia bydła, w trzeciej była woda do prania. Jej wypływ był bardzo duży, więc sama się oczyszczała. Wodę ze źródła wożono w beczkach na specjalnych wózkach, względnie noszono w tzw. „basach” zrobionych z drewna i przystosowanych do zawieszania na barkach. Nie wszyst-

kie domy miały studnie, dlatego korzystali ze źródła okoliczni mieszkańcy. Z uwagi na skalisty teren, na którym położone jest centrum Imielina, studnie mieli tylko zamożniejsi.

W 1910 roku Urząd Gminy zabezpieczył pierwszą przegrodę przez zabudowanie betonowego zadaszania z wnęką, w której postawiono figurę św. Jana Nepomucena. Figura ta prawdopodobnie stała przy dawnym stawie na Zakajdaszu. Drewniane przegrody usunięto, zastępując je betonowymi.

Jesienią 1939 roku zaistniała obawa, że Niemcy zrekwirowują figurę św. Jana Nepomucena. Uprzedził ich ksiądz Kulok, umieszczając figurę w piwnicy na plebanii.

W 1940 roku imieliński burmistrz Ewald Wulfen postanowił uporządkować Stok. Nawieziono żyznej ziemi, posadzono drzewa i rośliny ozdobne i nazwano Grunanlage czyli zielony park. Wypływ wody ze stoku został nakryty płytą betonową i zainstalowano ręczną pompę. Gdy usunięto figurę św. Jana Nepomucena, ilość wody znacznie się zmniejszyła, aż do zupełnego jej zaniku w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Do wyschniętego źródła można było wejść, o czym opowiadał Ludwik Piącha. Wedle jego relacji młodzież wchodziła do sztolni, która prowadziła pod dawną szkołę i miała kilka odgałęzień. W sztolni byli również Krzysztof Bieruński, Stanisław Páluch, Ryszard Stolecki i Roman Chwiędacz. Tunel miał szerokość 1,2 metra, wysokość do

1,6. Ściany były wykonane z kamienia ze sklepieniami łukowymi. Dno tunelu pokrywała warstwa mułu.

W latach osiemdziesiątych proboszcz Longin Kobuz postawił figurę św. Jana Nepomucena ze Stoku na murze kościelnym. Pompę na Stoku zlikwidowano w 1996 roku i w tym miejscu tak charakterystycznym dla Imielina wybudowano parking.

## Francuska

Ulica ta składa się z części, które nie mają ze sobą połączenia. Jedna jest ulicą boczną Aptecznej (znajduje się przy niej lombard), druga jest boczna ulicy Dobrej.

## Grabowa

Krótką uliczka na Nowej Gaci pomiędzy ulicami św. Brata Alberta a Biskupa Stanisława Adamskiego. Dawniejsza jej nazwa: Dębowa.

## Grzybowa

Ulica na Cisowcu, od ulicy Imielińskiej do torów kolejowych. Kiedyś część tej ulicy była za torami i ciągnęła się aż do obecnej ulicy Dunikowskiego. Na tej ulicy znajduje się bar „Tequila” oraz zakład ślusarski produkujący bramy, wiaty i ogrodzenia (Grzybowa 30).

W czasie okupacji ulica tanazywała się Aschenbrodelweg (Kopciuszka). Po wojnie była to ulica Partyzantów.

*Bernard Kopiec*

## 90 lat Marty Muchy

# Jak komu dasz, to masz

- Marta Mucha – przedstawia się, energicznie wstaje z krzesła, uśmiecha się, podaje rękę na powitanie - 90-latka z Imielina. Ani wygląd, ani sposób bycia nie wskazują, że ma tyle lat. Tak jak nikt by nie uwierzył, że jeszcze 13 lat temu pracowała jako sprzątaczką w szkole. I byłaby z chęcią pracowała dłużej, ale odkryto jej metrykę i okazało się, że ma 77 lat, w tym przepracowanych 38 i natychmiast wysłano na emeryturę.

Urodziła się w 1919 r. jako przedostatnie z dziesięciorga dzieci Marii i Jana Orła. Ojciec był kolejarzem, a matka zajmowała się wychowaniem dzieci. Pola nie mieli, jedynie mały skrawek ziemi, na którym dziś stoi dom, w którym mieszka. Chowali kozy i drób. Marta Orzeł już przed wojną – jak się wtedy mówiło - chodziła na służbę, czyli sprzątała domy: u piekarza Holeczka i czy u Sołtyska.

W 1944 roku wyszła za mąż. Urodziła trzy córki: Grażynę, Małgorzatę i Bernadotę. W 1963 r. wybudowali dom. Mąż, górnik kopalni Lenin (dziś Wesoła) zmarł w 1980 r. w wieku 68 lat. Zmarła również córka Bernadeta. Natomiast Grażyna jest zakonnicą, autorką opowiadań i wierszy oraz opiekunką w warszawskim hospicjum chorych na AIDS i zarażonych wirusem HIV, laureatką nagrody „Człowiek Dużego Formatu”. Pani Marta mieszka z córką Małgorzatą, zięciem Mieczysławem i wnuczką Anetą.

Jubilatka nie była jeszcze w szpitalu, nie zna też chorób i nic ją nie boli. Mówi, że praca dobrze jej służyła, a ruch jest dobry dla zdrowia. - Byle mieć zdrowie, to już jest wszystko - zauważa. Jej życiowa zasada to „módl się i pracuj”. Dlatego z zalem odchodziła na emeryturę, roz-

stając się ze szkołą pełną dzieci, które bardzo lubiła. To umiłowanie dzieci towarzyszy jej przez całe życie, bo wychowywała nie tylko swoje córki, ale i siostrzeńca. Potem pomagała wychowywać wnuki i wreszcie prawnuki. Ci wszyscy wyhuścili ją podczas urodzinowego przyjęcia, które odbyło się po mszy św. w imielińskim kościele. –

*Marta Mucha otrzymała urodzinowe życzenia również od burmistrza Jana Chwiędacza.*



Jestem zadowolona z życia, dzieci i z tego, że mnie wnuki kochają – mówi z satysfakcją. - Życyli mi jeszcze 90 lat – jak Bóg da, to tak będzie – dodaje uradowana.

Recepta na długie i zdrowe życie? Nie przejadać się; lepiej głodnym iść spać. I pracować. Dobrze żyć z każdym człowiekiem, a jak komu dasz, to masz. (zz)

# Nie tylko strzelanie

Okazją do naszego spotkania z myśliwymi z Koła Łowieckiego Łabędź jest... ambona. W języku myśliwych tak nazywa się tak zadaszony punkt obserwacyjny stojący na drewnianych podporach kilka metrów nad ziemią.

Umawiamy się na granicy Imielina i Łędzin - z jednej strony imielińskie Wioski, z drugiej łędzińskie Smardzowice, ale las znajduje się po stronie Imielina. Tu też do niedawna stała myśliwska ambona, ale rękami nieznanymi sprawców została wywrócona. - To nie pierwszy raz - skarży się Eugeniusz Hachuła, który mieszka kilkaset metrów stąd. - Chcieli ją najpierw podpalić, ale zauważyłem i przybiegłem gasić. A ile razy była już naprawiana... - zauważa. - Łamą deski, rozbierają (tak zrobili w Dzieńkowicach), jak ją obudujemy, to zaraz zepsują i to się dzieje nagminnie. W pobliżu urządziła się młodzieżowe imprezy - nawet w Wielki Piątek było hucznie i głośno.



Myśliwi przy zniszczonej ambonie.

- Ta ambona była ustawiona w miejscu, gdzie znajduje się naturalny przesmyk dla dzika na pola - wyjaśnia Zygmunt Brom z Wesolej, również myśliwy z Koła Łabędź. Myślistwo

to tylko nie strzelanie do dzikich zwierząt - tłumaczy i przytacza liczby: 33 ton buraków, 12 ton kukurydzy, 10 marchwi, owies, siano myśliwi

zakupili w ciągu jednego roku na dokarmianie zwierzęcy. Bowiem jak ona nie zje w lesie, to pójdzie na pola, a w tym przypadku myśliwi muszą płacić rolnikom za zniszczone plony. W zaopatrzeniu w karmę pomagają im niektóre urzędy - m.in. Imielin, Mysłówice, Łędziny czy Bieruń. Oprócz regularnego zasilania leśnych karmników w lesie tworzy się pasy zaporowe czyli do zaoranej ziemi wysypuje kukurydzę, by „przytrzymać” dzika, aby nie szedł na pola, tylko tam się posilał.

Dziki są jednymi z najliczniejszych i najbardziej uciążliwych mieszkańców okolicznych lasów, o czym świadczy fakt, że w ubiegłym roku odstrzelono ich aż 40. Oprócz nich występują tu również bażanty, lisy, borsuki, jenoty,

szopy pracze, zające, kuropatwy, śladowo jelenie i danielce oraz licznie kruki, sroki. Na zające i kuropatwy od lat się nie poluje, bo jest ich bardzo mało. Myśliwi w tym przypadku wypuszczają do lasu te gatunki. Jenoty są niepożądanym przybyszem ze wschodu - i jeszcze kilka lat temu nie było tu tych zwierząt. Nad miarę rozpleniły się lisy, podobnie jak inni leśni drapieżcy wyrządzający więcej szkody niż pożytku czyli kruki i sroki.

Kłopotliwe jest również to, że punkty skupu nie przyjmują zwierzyny leśnej, stąd odpadło jedno ze źródeł dochodów myśliwych. A pieniądze są potrzebne nie tylko na pokrycie rolniczych start, zakup płodów dla zwierząt ale i opłacenie dzierżawy za 6 tys. hektarów, które znajdują się na obszarze działania Koła - w tym jest tylko 1,5 tys. hektara lasów.

- Las jest dla wszystkich - mówią nasi rozmówcy - i nikomu nie można zabronić wstępu, chodzi tylko o to, by umieć z niego skorzystać, a nie bezmyślnie niszczyć. (zz)

**Koło Łowieckie Łabędź tworzy 28 myśliwych. Wśród nich najwięcej jest górników - aż 10, są też rolnicy (5 osób), ale i inżynierowie, nauczyciel czy policjant. Obszar, który im podlega rozciąga się od drogi Bieruń - Oświęcim na południu przez Przemśkę na wschodzie po las Goławicę i Dzieńkowice na północy oraz tor kolejowy z Kosztów do Łędzin na zachodzie. Na tym terenie znajdują się leśnictwa Górki i Imielin.**



## Wypoczynek nad zbiornikiem

chętnych brakuje - większość z 40 łodzi, cumuje przy brzegu, mimo zachęcającej ceny - tylko 2,50 za godzinę. - Innym osobom niż wędkarze nie wypożyczamy - mówi stanowczo - bo łamą wiosła, niszczą łodzie i więcej z tego kłopotu niż pożytku. Przystaniowy jest z Łędzin, bo to wędkarze z kopalni Ziemowit wybudowali przed 30 laty ośrodek i tak już zostało. Zbiornik jest atrakcyjnym miejscem wielu zawodów wędkarskich - w paź-

dzierniku odbędą się tu nawet mistrzostwa Polski. Ale dziś raczej pustawo.

- W sezonie tu jest ruch, jak na Imielińskiej - mówi Jan Woźniak - trzy razy w roku muszę naprawiać ogrodzenie. Jego półhektarowe gospodarstwo przylega do zbiornika. Właśnie kosi trawę. - Ale poza tym wcale mi nie przeszkadza, że tylu ludzi tu przyjeżdża - dodaje. Lubi ruch i kontakt z ludźmi. Czasem przychodzą, gdy im się coś popsuje np. rower

i trzeba pomóc. W poprzednim roku policja wodna pilnowała porządku, ale w tym ich nie ma - nie wie dlaczego. Słyszał, że ma powstać tu kąpielisko z prawdziwego zdarzenia.

Okazuje się, że policja wodna nie może patrolować zbiornika, bo to teren prywatny. Natomiast policjanci częściej zaglądną na tereny wokół zbiornika, bo w sezonie letnim rośnie tu przestępczość. Są włamania do domków kempingowych i samochodów,

dlatego z miejskiej kasy finansowane są dodatkowe patrole policyjne.

Co na temat zbiornika mają do powiedzenia właściciel

czyli Przedsiębiorstwo Usług Wodociągowych HKW w Dąbrowie Górniczej oraz miasto, zamieścimy w następnym numerze. (zz)

**Zbiornik Imieliński powstał w latach 70. w miejscu wyrobiska po wyeksploatowanych piaskach posadzkowych. Jest zasilany wodą z Soły, przierzucaną rurociągami o średnicy 120 cm poprzez pompownię w Broszkowicach. Wodę ze zbiornika pobiera Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów (rocznie powyżej 21 mln m<sup>3</sup>), MZGK Chełmek (około 500 tys. m<sup>3</sup>) oraz Przedsiębiorstwo Usług Wodociągowych HKW Sp. z o.o. (na cele przemysłowe i produkcji wody pitnej - około 18 mln m<sup>3</sup>).**

**Dzieci ochrzczone w imielińskim kościele 11 lipca**

## *Witamy we wspólnocie*



**Florian Henryk Kruszyński syn Marka i Adrianny**  
Urodzony 24 czerwca, chrzestni: Krystian Sikora i Kamila Jagoda



**Julia Ilona Manda córka Mirosława i Ilony**  
urodzona 29 maja, chrzestni: Kamil Górecki i Renata Pacwa



**Marek Rafał Nowak syn Marka i Iwony**  
Urodzony 24 marca, chrzestni: Bogdan Drzewiecki i Mirosława Mucha



**Igor Damian Pastuszka syn Damiana i Anety**  
Urodzony 10 czerwca 2009, chrzestni: Artur Oleś i Bogustawa Kołodziejska

## **Tuningowcy w Imielinie**

**N**a łąkach przy Maratońskiej w Imielinie odbyła się już czwarta edycja pikniku tuningowców czyli zjazdu właścicieli i miłośników samochodów tuningowanych. Impreza zyskała już sobie spore grono entuzjastów.

Na piknik do Imielina zjechało ponad 300 aut ze Śląska i Małopolski. Wielki zjazd miłośników samochodów tuningowanych zwany jest od początku piknikiem u Bartaza – trwał dwa dni 11 i 12 lipca.

„Piknik u Bartaza” to nazwa przyjęta od przezwiska głównego organizatora Bartka Polewki (na zdjęciu), w tym roku miała charakter „Hawany party”, uczestnicy musieli zakładać „rekwizyty hawajskie” czyli popularne tam naszyjniki z kwiatów.

Organizator imprezy to hobbysta, a za-

miłowanie do motoryzacji wykorzystał w organizując piknik. Wspomagali go, jak w ubiegłym roku, Kamil Górecki, Damian Chowaniec, Sebastian Farana, Marek Sobolewski, Wojciech Pacwa i Bartek Dera.

Dwa dni w Imielinie to dużo dobrej muzyki, konkursy m.in. na najgłośniejszy tłumik zlotu, na najładniej podświetlone auto, konkurs na rzuty kołem zapasowym itp. To również występy zespołów młodzieżowych, dyskoteka i pokaz sztucznych ogni.

Co roku gościem tych zapaleńców zmienionych aut jest burmistrz Imielina Jan Chwiędacz i co roku wybiera swój typ samochodu. W tym roku burmistrz wybrał zwykłego trabanta, który przez wychny tuningowe stał się całkiem fajnym autkiem. (eso)



**Kinga Justyna Turczyńska, córka Marcina i Justyny**  
Urodzona 19 czerwca 2009, chrzestni: Damian Turczyński i Magdalena Wadas



**Paulina Maria Staniewska córka Dawida i Eweliny**  
Urodzona 14 maja, chrzestni: Tomasz Dziubany i Marta Staniewska